

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR Tylko 4 gościnne występy! od poniedziałku 11 do czwartku 14 włącznie Tylko 4 gościnne występy!

"VICTORIA" AFRA Fenomenalna tajemniczna Cud XX wieku! Nierozwiązana zagadka, wszystko wie wszystko odgaduje. Trzeba się naocznie przekonać ażeby uwierzyć w Afrę

ZWYCIĘSTWO SERCA Dramat w 4-ach aktach. W głównej roli Henny Porten

Program od poniedziałku 11-go, do czwartku 14-go marca 1918 włącz.

Rozkwit norweskich miast natura

Ceny miejsc: I-e miejsce 5 koron, II-e miejsce 4 korony III-e miejsce 3 korony, IV-e miejsce 2 kor. Dla żołnierzy 1 k

KINO Program od poniedziałku 11-go do środy 13-go marca 1918 r.

"CZARY" Początek w dniu powszednie o g. 4-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

DO SZCZĘŚCIA Najwspanialszy dramat współczesny w 5 akt. z Lotte Neuman

POLOWANIE W ROSJI natura

Napisy na obrazach polskie i niemieckie

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Środa 13-go marca	Benefis!	Czwartek 14 marca	Benefis!	Sobota 16 marca
Ptasznik z Tyrolu operetka w 3-ach akt. Zellera Tańce — Ewolucje	KAROLI JÓZEFOWICZOWEJ operetka w 3 akt. A. Renyi	ZUZA Tańce—Ewolucje	Rewizor z Petersburga komedia w 3-ach aktach Gogola	o g. 4 popoł. po cenach niższych Ostatnie przedświąteczne przedst. dla młodz. Wieczorem przedstawienia nie będzie.

LOTERIA KLASOWA NA POLSKICH INWALIDÓW WOJENNYCH
(2-ga Loteria Klasowa Legionów Polskich)
Warszawa, Trębacka 2 322

Na 32.000 losów wygrywa połowa t. j. 16.000 losów

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterii, losy podzielono na połówki, ćwiartki, oraz na ósemki

Zgłoszenia o kolektę przyjmuje Dyrekcja Loterii (Warszawa, Trębacka 2) do dnia 1-go kwietnia 1918 r.

Plany i warunki wysła się na żądanie darmo.

DOBROŚLAW KLEJNA
Adwokat Przysięgły w Piotrkowie

przeprowadził się do domu przy ul. Bykowskiej nr. 65 II-e piętro i tam otworzył kancelarję

Sytuacja polityczna w Warszawie
(Od naszego korespondenta)

Warszawa 11 marca.

Warunki Komisji głównej parlamentu Rzeszy były przez sobotę i niedzielę tematem narad i obrad w stronnictwach. Ostatecznie sprawa stanęła, jak w sobotę: Deklarację podpisały stronnictwa centrowe. Inne odmówiły. Słychać natomiast, że w Kole między-partijnem częściowo zauważać się daje przytakujące wobec warunków niemieckich stanowisko. Pogłoskę tę notuję, zastrzegając się co do jej autentyczności.

Natomiast stwierdziłem, że Liga Państwowości wystąpiła z projektem nowej platformy, co do rokowań z

pozykaniem dla tegoż rządu opinii polskiej. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że porozumienie tylko wówczas będzie możliwe, jeśli strona przeciwna, tzn. niemiecka, rzetelnie zobowiązania swe wypełni. Pamiętajmy bowiem, że obok żywołów, reprezentujących Komisję główną, są jeszcze w Niemczech inne, które porozumienia z Polakami świadomie unikają, i które mogą sprawić, że zobowiązania Komisji głównej nie będą stanowiły dla nich żadnego zobowiązania.

Taki jest obecny stan rokowań. Zanotujmy szczególony. W kołach politycznych krąży pogłoska, że hr. Lerchenfeld, po wczorajszym powrocie swoim z Berlina, przedstawić miał podobno projekt sfer niemieckich, dotyczący unji personalnej Polski z Litwą i Kurlandją pod berłem ks. Joachima Hohenzollerna.

Delegacja warszawska w Wiedniu

Wiedeń. (BK) Jak donosi „Österreichische Volksztg“, przybyli z Berlina do Wiednia: b. polski minister finansów Steczkowski, ks. Franciszek Radziwiłł, uważany za męża zaufania Rady Regencyjnej i hr. Adam Ronikier, którego można uważać za przedstawiciela polskich stronnictw Królestwa Kongresowego.

Odbędą oni konferencje najpierw z członkami Koła polskiego, a w szczególności z członkiem Izby państw, dr. Bilińskim.

Hr. Andrassy o sprawie polskiej
(Od naszego korespondenta)

Wiedeń 11 marca.

Hr. Juljusz Andrassy ogłasza w „Neue Freie Presse“ z 10 marca artykuł o pokoju na wschodzie, w którym zajmuje się przyszłością Rosji.

Polityk węgierski jest zdania, że uspokojenie wewnętrzne Rosji nie tak rychło nastąpi i że wobec tego państwa centralne powinny się mieć na ostrożności. Obecne rozpadnięcie się Rosji na poszczególne państwa nie może być uważane za definitywne. Prawo samookreślenia doprowadziło do przypadkowych ukształtowań, które nie dają gwarancji trwałości. Granice nowych państw nie są jeszcze ustalone i nie mogą być tak łatwo ustalone, ponieważ brak im naturalnych linii dzielących. Możliwe jest, że w rdzennej Rosji odżyją tendencje zaborcze, które swego czasu przemieniły Wielkie Księstwo Moskiewskie w imperjum rosyjskie. Naród wielkorusyjski powtórzy, być może, swoją własną historję i to w tempie o wiele szybszem, niż poprzednio. Być może też, że rezultatem końcowym obecnej ewolucji będzie federacja narodów w Rosji; co prawda niski stan kulturalny narodów rosyjskich i trudności organizacyjne będą poważną przeszkodą powstania takiej federacji. Być może też, że powstałe dziś państwa niezawisłe utrzymają się, a w tedy będzie dyplomacja europejska miała do czynienia z równowagą w Rosji, taksamo, jak w wieku XIX operowała pojęciem równowagi na Bałkanie. Być może też, że z obecnej anarchji wyjdzie zwycięsko carat w jakiejś nowej postaci.

Polityka państw centralnych musi się liczyć z wszystkimi temi możliwościami.

Listy do Redakcji

Odnosnie do zamieszczonych w nr. 55 „Dziennika Narodowego” uwag p. Piotra Ramzy, otrzymujemy od dr. Rosłana następujące pismo:

P. Ramza oświadcza, że dopiero po dłuższej z nim rozmowie, treść której, jak to widać z jego listu, świadczy o niczym nieuzasadnionej przemocie odmowie udania się do chorego jego dziecka, widząc jego zdenerwowanie, miałem jakoby oznajmić, iż pójść do niego nie mogę, gdyż jestem zajęty.

Otóż jaknajkategoryczniej zaprzeczam temu świadomemu przekręcaniu faktu i oświadczam, że na samym wstępie, nie wdając się w żadne jeszcze z p. Ramzą dysputy, oznajmiłem mu, iż obecnie udać się do jego chorego dziecka nie mogę, muszę bowiem pójść do innego chorego, do którego wezwano mnie wcześniej. Oświadczenie to moje nie było zatem zasadniczą odmową udania się wogóle do chorego dziecka p. Ramzy, lecz tylko zupełnie słusznym usprawiedliwieniem się z niemożności n a t y c h m i a s t o w e g o udania się do p. Ramzy; a to tembardziej, że choroba dziecka p. Ramzy, jak to wnoszę z jego słów, nie należała do rzędu przypadków, wymagających pomocy lekarskiej niezwłocznej, jak np. krwotok, drgawki i t. p. groźne przypadłości; nie widziałem przeto konieczności, ani żadnej słusznej racji [do uwzględnienia późniejszego wezwania p. Ramzy i przekładania go nad wcześniejsze, innego chorego.

Po takim moim oświadczeniu powinien był p. Ramza albo udać się do innego lekarza, jeśli chciał go mieć natychmiast, albo też zaproponować mi, abym do niego przyszedł później, po załatwieniu wezwania wcześniejszego. A że p. Ramza nie tylko propozycji tej mi nie uczynił,

lecz przeciwnie, wystąpił do mnie z pretensjami, poradziłem mu przeto sam, aby się zwrócił do innego lekarza, a przede wszystkim do tego, który zazwyczaj u niego leczy. Nie użyłem przytem bynajmniej wyrażenia, że ewentualna, wskutek braku pomocy lekarskiej, śmierć dziecka p. Ramzy nic mnie nie obchodzi; bez żadnej też ironji zaproponowałem, aby się zwrócił do dr. Kobosa, który zapewne jest jeszcze w domu, rozmowa moja bowiem z p. Ramzą odbywała się tuż po godzinie 6-ej wieczorem, t. j. jeszcze w godzinach przyjęć dr. Kobosa.

Oburza się p. Ramza, że, pomimo, iż zastał mnie w domu, nie chciałem się do niego udać zaraz. Ależ przecie i dr. Szancer, którego p. Ramza, po wyjściu odemnie, spotkał na ulicy, udał się do niego nie zaraz, lecz „niezadługo”, jak pisze sam p. Ramza, a mianowicie, jak wiem to od samego dr. Szancera, dopiero po ukończeniu swych godzin przyjęć w domu, a więc po godzinie 7-ej. Toć nawet Pogotowie Ratunkowe stosuje się do kolejności wezwań, choć jest to instytucja powołana do obsługiwania specjalnie wypadków nagłych, wymagających pomocy natychmiastowej; choroba zaś dziecka p. Ramzy (szkarlatyna) nie należała, jak to już nadmieniałem, do rzędu takich wypadków.

Tak więc postępowanie moje każdy, choć cokolwiek bezstronnie na rzeczy patrzący, powinien, jak sądzę, uznać za usprawiedliwione i zgodne z zasadami etyki nie tylko lekarskiej, o wymaganiach której mogą zresztą, rozstrzygnąć tylko lekarze, a nie p. Ramza.

Sprostowanie niniejsze podaję do wiadomości nie p. Ramzy oczywiście, który wszak wie dobrze, że fakty przeinaczył, ale tych wszystkich, którzy list p. Ramzy w „Dzienniku Narodowym” czytali i prawdopodobnie, wraz z p. Ramzą bardzo się

na mnie, a przy tej okazji i na lekarzy wogóle oburzali. Łączę wyrazy poważania

Dr. Stanisław Roslan

Piotrków, 12 marca 1918 r.

O Centralę zbożową w Lublinie

C. k. Biuro koresp. donosi: W nrze 85 „Ziemi lubelskiej” z dnia 27 z. m. pojawiła się notatka, powtórzona następnie przez pisma warszawskie, tej treści, że polska Centrala zbożowa została na zasadzie reskryptu lubelskiego jenerał-gubernatorstwa w dniu 22 z. m. rozwiązana i że od tego dnia zaopatrywanie w żywność ludności okupacji austro-węgierskiej wzięły na siebie zarząd wojskowy, względnie wydziały rolnicze c. i. k. komend obwodowych, wszelkie zaś czynniki obywatelskie zostały usunięte od współdziałania w tej pracy.

Wobec tego, że stylizacja ta może dać powód do mylnego zupełnie przypuszczenia, jakoby wiadomość powyższa była w całej osnowie informacją urzędową i wprowadzić w błąd czytający ogół, wyjaśnia się, że rozwiązanie Centrali zbożowej oraz jej filji, tudzież przejęcie odnośnych agend przez zarząd wojskowy zostało wywołane ustąpieniem wszystkich członków krajowej Rady gospodarczej, a więc usunięciem się czynników obywatelskich od współdziałania w pracy, skutkiem czego aprowizacja większych miast okupacji została byłą przerwana, a ich ludność narażona na głód. Z tych powodów musiało więc jenerał-gubernatorstwo wojskowe, zarówno w interesie ludności miast jak i we własnym, by nie narażać na szwank zaopatrzenia wojsk, przejąć we własne ręce agendy, załaganie dotąd przez polską Centralę zbożową.

O połączenie morza Bałtyckiego z Czarnem

„Lokalanzeiger” donosi:

Jak się dowiadujemy, nowa organizacja gospodarcza, zaprowadzona obecnie w Rosji, projektuje wspaniały plan kanału, łączącego morze Bałtyckie z morzem Czarnym. Projekt bierze za podstawę kanał Ogińskiego.

Koszty wykonania tego projektu wyniosą 2 miliardy marek.

W miarodajnych kołach niemieckich odnoszą się do tego planu bardzo sympatycznie. Kapitał niemiecki również znajduje tu lokatę. Widzimy podjęcie tego ważnego pod względem gospodarczym przedsięwzięcia, będącego jednym z punktów niemiecko-rosyjskiego programu pokojowego.

Wielkorusja i narody kresowe uzyskałyby w ten sposób wygodną drogę do morza. Na północny kanał ten będzie tak szeroki, iż pływać po nim będą wielkie parowce morskie.

Ogłoszenie Rygi wolnym portem będzie dużym ustępstwem dla interesów Rosji.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi najukochańszemu Mężowi i Ojcu naszemu S. p. Michałowi Baldowi, a w szczególności Przewielebnemu duchowieństwu, składają w nieutulonym smutku staropolskie „Bóg zapłać”

Żona z dziećmi.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

ZAWIADOMIENIE

Komisji Aprowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Aprowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni” (Aleja 3 Maja 10).

1. Purefekt po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon Nr. 1.
3. 1 fant cykorji na 4 kupony Nr. 3.

Bez kartek i kuponów:

5. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku.
6. Ser holenderski.
7. Włoszczyzna suszona.
8. Figi.
10. Ródzinki.
11. Mydło do prania.
12. Soda oczyszczona.
13. Krochmal (w sklepie Centralnym).
14. Bób i groch
15. Szuwaks
16. Szczętki do ubrania i do szorowania
17. Żelazne garnki i rondle
18. Wiadra cynkowane

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Tylko w Hurtowni

19. Skóry i obuwie.
20. Pończochy i skarpetki.
21. Guziki.
22. Igły i szpilki.
23. Gotowe spódnice i paltoty.
24. Chustki wełniane (dla kobiet).
25. Materiały bławatne.
26. Podeszwy gumowe.
27. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.
28. Na 4 kupony nr. 4 — 1 funt słoniny.

W sklepach dzielnicowych

29. Kawa odżywcza bez kuponów.
30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr. 7.
31. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
32. Fasola po 2 funty na 1 kupon Nr. 10.

W składzie I. Marciocha

33. Terpentyna zwyczajna po 5 koron funt.
34. Dziegieć po kor. 2.50 funt i kor. 80 za pud.

bez kartek

149

LÓD CZYSTY

z jeziora Bugaj dostarczam codziennie do zakładów jadalnych i mieszkań prywatnych w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje p. Z. Kistelski na Bugaju.

Potrzebna dziewczynka

do dziecka polka władająca niemieckim językiem lub niemka. Zgłaszać się Rokszczyka 17 I piętro p. Dudek, 345

Znaleziono

w dniu 24-XII-1917 r. dwa woreczki, zagubione między Zamościem a Piotrkowem, znajdują się przy ul. Bykowskiej L. 104 u Józefa Słowińskiego. Właściciel zguby po wylegitymowaniu się może odebrać powyższe przedmioty. 336

Para koni z wozem do chwilowych robót do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje między godziną 3 a 4 p. p. Ulica Bykowska 38 I p.

Potrzebne panienki

do znaczenia bielizny mereszek i dziergania. Przyjmuje uczennice, Bankowa liczba 11 dom W-iej Sobieniewskiej.
M. Wieczorkowska

Gobelin francuski

(3 i. X 4 i.) 339

ujęty w ramy z zielonego pluszu do sprzedania ZARAZ. Wiadomość w Administracji „Dziennika Narodowego”.

Poszukuję posady rządcy, pisarza lub ekonoma w majątku, (praktyka kilkuletnia) Adres: Niechcice, dom Próby Józef Jarzębski. 320

Obwieszczenie

Komornik K. P. Sądu Okręgowego w Piotrkowie L. Grabowski w Piotrkowie przy ulicy Toruńskiej w domu pod L. 2 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, iż w dniu 20 marca 1918 r. o godzinie 10 rano w m. Piotrkowie przy ulicy Bykowskiej w domu pod L. 40 w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszkaniu po zmarłej Pelagji-Janinie Kleszczewskiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na rubli 649 kop 90, pozostałych po tejże Kleszczewskiej a mianowicie: mebli i t. p.

Piotrków, dnia 11 marca 1918 r.

Komornik L. Grabowski.

Niniejsze obwieszczenia zostały rozpukowane według przepisów wskazanych w art. 1031 Proc.-Cyw.

Pod firmą „ANTOINETTE” otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legjonów nr. 8 (daw. Bankowa)

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECINNYCH

która wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności „ANTOINETTE”

341 Tamże potrzebne są zdolne panienki

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dniu powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halercy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k.

W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.